Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 33. Nowe, sobota 15 sierpnia 1925 r. Rok II.

Następny numer (34) okaże się w sobotę dnia 22 sierpnia br. Ogłoszenia przyjmuje się najpóźniej do piątku dnia 21 sierpnia o godzinie 10 przed południem.

Redakcja.

Opanowanie sytuacji.

(Istotny stan rzeczy na rynku walutowym. Reglamentacja importu).

Ostatnie wypadki na rynku walutowym wywołały pewien niepokój i to największy wśród szerokiego ogółu społeczeństwa, mniej zainteresowanego kursami giełdowemi, niż wśród sfer bankowych i przemysłowych.

Zródłem niepokoju jest t. zw. czarna giełda, na której dolar w ostatnich dniach podniósł się znacznie. Tymczasem przy bliższym zanalizowaniu tego zjawiska musi się dojść do przekonania, że fakt ten odgrywa minimalną rolę w całokształcie naszego stanu gospodarczego.

Giełda bowiem oficjalna nie zareagowała ani na chwilę, a całe zapotrzebowanie pokrywane jest tam stale po kursie normalnym. Zważywszy zaś, że dzienne obroty warszawskiej giełdy walutowej wynoszą 1—3 miljonów złotych, zrozumiemy, że obroty czarnej giełdy, wynoszące maximum kilkadziesiąt tysięcy zł. (i to w wyjątkowych wypadkach) nie mogą mieć żadnego realnego znaczenia.

Oczywiście zawdzięczamy to stałej interwencji rządowej. Bank Polski pokrywa całe zapotrzebowanie nietylko wielkiego przemysłu, potrzebującego walut na zakupno surowców, ale i handlu, odmawiając jedynie pomocy importowi artykułów zbędnych. Polityka ta jest zupełnie słuszna i idzie po linji żądań całego społeczeństwa. W przykrej więc sytuacji znaleźli się zatem tylko importerzy towarów luksusowych o to tylko ci, których terminy płatności zmuszają do natychmiastowego pokrycia należności.

Rzecz prosta, że obecne położenie jest wyjątkowe i przemijające, jak niewątpliwie tymczasowymi są wszelkie zarządzenia rządowe, wydane w ostatnich czasach a zmierzające do jaknajszybszego opanowania sytuacji i ograniczenia nadmiernego importu.

Skutki całokształtu zarządzeń rządowych dadzą się już odczuć w najbliższym czasie. Zmniejszony przywóz, przy równoczesnym zwiększeniu exportu i to nietylko zboża, na co nam pozwala znakomity urodzaj, ale i drzewa, węgla i nafty, przy pomocy szeregu projektowanych nowych ulg taryfowych — zapewni aktywność naszego bilansu handlowego.

Powrót zatem do stosunków normalnych jest dziś już kwestją poprostu dni, a wszelki popłoch jest niczem nieumotywowany i idzie wyłącznie na rękę spekulacji czarnogiełdowej. Charakterystycznym jest przy tem fakt, że w obecnej chwili t. zw. czarna giełda, pod którą to nazwą rozumiano zawsze ogół tranzakcji nieoficjalnych, zareagowała tylko zwyżką w drobnych, pokątnych tranzakcjach, podczas gdy większe banki kursa swoje ustalają wedle giełd zagranicznych, na których zniżka złotego wynosi drobny procent.

Sytuacja zatem nasza jest poza wszelkim niebezpieczeństwem a rozsiewane na tem temat plotki mają swe źródło w żywiołach nam wrogich. Tyczy się to zwłaszcza stanu zapasów obcych walut, który ani na chwilę się nie zmniejszył. Dzisiejszy zapas 90 miljonów zł. jest aż nadto wystarczający na bardzo długi okres czasu. A trzeba pamiętać, że rozpoczynający się obecnie sezon eksportowy zapas ten stale będzie zwiększał, tak, że pod tym względem jesteśmy całkowicie zabezpieczeni.

Jakkolwiek jednak sprawa się przedstawia nauczeni doświadczeniem, nie powinniśmy już nigdy lekceważyć sprawy nadmiernego importu. System pewien reglamentacji przywozu, zapoczątkowany obecnie przez rząd, powinien być jeszcze dłuższy czas utrzymany.

Obecna wojna ekonomiczna z Niemcami dała nam pewną możliwość ograniczenia importu, bardzo znacznego, z Rzeszy Niemieckiej. Szereg krajów, konkurujących z Niemcami, pragnie zdobyć opuszczony przez nich rynek, w interesie jednak naszego bilansu handlowego leżałoby, by skreślenie niemieckiego importu pozostało dla nas czystym zyskiem. W tym celu ostatnie rozporządzenie rządowe, ograniczające przywóz ze wszystkich krajów do wysokości dotychczasowej, zdąża do niedopuszczenia zwiększenia importu, kosztem ograniczonego przywozu z Niemiec. Ustalenie dotychczasowej wysokości importu z każdego państwa będzie miarodajne, jako maximum dozwolonego przywozu na przyszłość.

Całokształt zatem naszego położenia gospodarczego, dzięki racjonalnym zarządzeniom, obaw nie budzi.

T. S.

O zabezpieczenie Polski.

Ostatnie rokowania o pakt gwarancyjny ujawniają w całej pełni fakt, iż główną ich osią jest sprawa bezpieczeństwa Polski przed ewentualnem napadnięciem na nią ze strony Niemiec i Rosji. Anglja zgóry zastrzegła się, iż jej zobowiązania wojskowe dalej niż linja Renu w Europie sięgać nie mogą. To był militarny powód, dla którego rząd londyński wzbraniał się zawsze podpisania protokołu o pokojowem załatwieniu sporów międzynarodowych z dnia 2. 10. 24 (t. zw. protokołu genewskiego), gdzie Anglja musiałaby się zobowiązać do bezpośredniej pomocy wojskowej dla każdego członka Ligi Narodów w razie zaatakowania go przez państwo, do Ligi nienależące. Miarodajnemi pod tym względem były i są nadal uchwały Komisji Obrony Imperjalnej (Comittee of Imperial Defence), powzięte przy badaniu tego protokułu i stwierdzające, iż pod względem militarnym dla Anglji posiada znaczenie na kontynencie europejskim tylko linja Renu. Nie znaczy to bynajmniej, aby Anglja wogóle odrzycała wszelkie interesowanie się resztą Europy. W ostatnich rokowaniach Briand-Chamberlain Londyn oświadczył wyraźnie, iż w Europie na wschód od Renu ma obowiązywać statut Ligi Narodów (t. zw. Covenant), zawierający przecież pewne postanowienia, dotyczące bezpieczeństwa poszczególnych krajów. Postanowienia te jednak są tak luźne, iż bez sprecyzowania ich (jak to próbowano uczynić w protokule genewskim) nie można myśleć, aby stały się one istotnem i wystarczającem zabezpieczeniem państw Europy środkowej i wschodniej.

Inaczej ujmuje tę sprawę Francja. Dla niej bezpieczeństwo Polski i Czechosłowacji, związanych z nią sojuszami, jest sprawą bezpośrednio ją obchodzącą. Zwłaszcza zabezpieczenie Polski przedstawia dla Paryża wielkie znaczenie. Nic więc dziwnego, iż p. Briand w rokowaniach swych o pakt reński dążył zawsze do umożliwienia Francji przynajmniej na własną rękę, jeśli Anglja już nie chce jej towarzyszyć, ingerowania w sprawy Europy wschodniej.

Bezpieczeństwo Polski opiera się więc w całej pełni na utrzymaniu tych dwu postanowień. Art. 16 statutu Ligi, który wymaga od Niemiec z chwilą wstąpienia do Ligi, zgody na ewentualny przemarsz wojsk i przewóz transportów przez terytorjum Niemiec z Francji do Polski, jest dla nas koniecznością w razie naszego konfliktu zbrojnego na wschodzie. W tym wypadku Polska musi mieć swobodny kontakt ze swym zachodnim sprzymierzeńcem, i nie może się w żadnym razie powtórzyć rok 1920, gdy Polska w decydującym momencie obrony przed bolszewikami znalazła się odcięta od Zachodu wskutek wypadków w Gdańsku. Ponieważ z drugiej strony Rząd berliński występuje stale przeciwko wzięciu na siebie obowiązków z art. 16-go statutu Ligi, więc widocznem jest, iż Niemcy pragną w razie wojny z Rosją odciąć nas całkowicie od Zachodu, skąd moglibyśmy w razie potrzeby otrzymać pomoc.

Tak samo przedstawia się sprawa z naszem położeniem w razie napadnięcia nas przez Niemcy. Tu sprawa jest jednak bardziej zawikłana. Pakt reński między Francją a Niemcami przewiduje utrzymanie zneutralizowanej i zdemilitaryzowanej strefy nad Renem o szerokości 50 klm. od każdego brzegu. Przekroczenie takiej strefy równałoby się złamaniu paktu i wywoływałoby automatycznie wystąpienie po stronie poszkodowanego Anglji, jako ręczycielki paktu. Gdyby więc po zawarciu takiego paktu Niemcy zaatakowały Polskę, Francja nie mogłaby jej przyjść z pomocą, gdyż trzymałaby ją na uwięzi zdemilitaryzowana i zneutralizowana strefa nadreńska. P. Briand więc jeszcze przed wysłaniem swej noty z dnia 16. 6. rb. uzyskał od Chamberlaina zgodę na następujące rozwiązanie sprawy: strefę nadreńską będzie mogła przekroczyć jedna ze stron, gdy zajdzie potrzeba obrony traktatu arbitrażowego, którego ona sama jest ręczycielką. Jednocześnie zaś p. Briand zastrzegł sobie prawo w imieniu Francji gwarantowania wszystkich traktatów arbitrażowych, jakie zawrą Niemcy poza paktem reńskim, a więc także i przyszłego traktatu arbitrażowego niemiecko-polskiego. Jeśli więc Niemcy traktat ten złamią i napadną na Polskę, Francja będzie miała prawo przejść Ren i wkroczyć do Niemiec bez naruszania samego paktu reńskiego w jego osnowie, a więc bez stawiania się w ewentualność interwencji angielskiej po stronie Niemiec. W ten sposób sojusz Polski z Francją byłby utrzymany w całej pełni.

O ile więc rokowania dyplomatyczne między Paryżem i Londynem skończą się wbrew intrygom niemieckim utrzymaniem żądań Brianda z dnia 16. 6. rb. bezpieczeństwo Polski opierałoby się na jej sojuszu z Francją w racie wojny z Niemcami, a na sojuszu z Rumunją oraz na art. 16 statutu Ligi w razie wojny z Rosją, nie mówiąc już o ogólnym art. 10 statutu tego, który zmusza Ligę Narodów w razie zaatakowania jej członka do niesprecyzowanej bliżej, lecz bądź co bądź wymaganej ingerencji.

Rozmaitości.

Dziwactwa z za oceanu.

Pastor luterański Andrzej Bard na kongresie ligi luterańskiej w Milwaukee wygłosił mowę, w której domagał się zdjęcia słynnej statui Wolności przy wejściu do portu nowojorskiego. Pastor mówił, że jest to „symbol bez sensu" i przeżytek pogaństwa.

Urzędnik w Brooklynie Max Graw zwrócił się do swoich władz przełożonych z prośbą o... stracenie go natychmiast z pomocą stosowanego w stanie Kolumbja krzesła elektrycznego. Jako powód tej prośby podaje nieuleczalną chorobę Brighta, na którą cierpi od dłuższego czasu.

Lincoln bez wąsów.

Znany rzeźbiarz amerykański, stale zamieszkały w Paryżu, George Fite Waters, ukończył w tych dniach model statui do pomnika Lincolna. Pomnik ten, projektowany w trzymetrowej wysokości, zamówiła gmina miasta Portland (Oregon).

Model Watersa jest już drugi z rzędu. Pierwszy, wykonany poprzednio, nie znalazł uznania u ziomków artysty i to z powodu wysoce osobliwego. Oto Waters okazał się nie dość ścisłym w oddaniu historycznej postaci wielkiego oswobodziciela Ameryki i zapomniał ozdobic górnej jego wargi wąsem.

Tym razem życzenia fundatorów pomnika i ścisłości historycznej stało się zadość.

Nowe. (URZĘDNIK STRAŻY CELNEJ RATUJE DWIE DZIEWCZYNKI). Urzędnik Straży Celnej p. Soliński wyratował z Wisły pod narażeniem własnego życia 7 letnią córeczkę koszykarza Szczeblewskiego i 9 letnią córeczkę przewoźnika Witkowskiego, które przy kąpieli przez nurt rzeczny porwane zostały i zaczęły tonąć.

Ofiara Wisły. Dnia 12-go sierpnia utopił się we Wiśle kupiec p. Krzebietke.

W środę po poł. udał się z trzema towarzyszami na zwyczajną kąpiel do Wisły. Podczas pływania oddalił się znacznie od brzegu, wpadł w bystry nurt rzeczny, który go porwał, i p. K. w okamgnieniu utonął. Zaraz rozpoczęte poszukiwania zostali bez skutku i topielca dotychczas jeszcze nie znaleziono.

Wyciąg z regulaminu wyborczego do przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej.

Listy kandydatów.

Art. 9.

W liście kandydatów należy umieścić kandydatów jednego pod drugim, podając imię, nazwisko, dzień i rok urodzenia, zawód i miejsce zamieszkania kandydatów. Lista kandydatów zawierać musi conajmniej sześciu kandydatów, a winna zawierać w zasadzie liczbę kandydatów o połowę większą od ilości radnych, których się ma wybrać przyczem ułamek uważa się za liczbę całą. Nazwiska kandydatów winne być opatrzone numerem porządkowym (wzór Nr. 8).

Art. 10.

Lista kandydatów zawierać winna tylko nazwiska takich wyborców, którym przysługuje bierne prawo wyborcze (§17 ordynacji miejskiej).

Art. 11.

Lista kandydatów podpisana być winna przez dwakroć tylu wyborców, ilu wybiera się radnych.

Art. 12.

Do listy kandydatów musi być dołączone oświadczenie kandydata w piśmie, że nazwisko jego umieszczono na liście kandydatów za jego zgodą.

Art. 13.

Nazwiska kandydatów, zachodzące w tej samej liście kandydatów kilkakrotnie, uważa się za raz tylko podane.

Art. 14.

Jeśli jednego i tego samego kandydata podano w kilku listach kandydatów, wtedy uważa się go za kandydata tej listy, do której dołączono oświadczenie przepisane art. 12.

Jeśli zaś oświadczenie takie dołączono do kilku list kandydatów, wtedy uważa się go za kandydata tej listy, w której umieszczony jest na miejscu najwyższem, a w razie gdyby miejsca były równe, za kandydata tej listy, która wcześniej doszła do rąk Komisji Wyborczej.

Art. 15.

W każdej liście kandydatów jeden z podpisanych wyborców winien być wskazany jako mąż zaufania, którego zadaniem będzie:

1. dostarczenie brakujących podpisów,
2. uzupełnianie niedostatecznych danych co do osób kandydatów,
3. dostarczanie przewodniczącemu Komisji Wyborczej materjałów potrzebnych do badania listy.

W razie gdyby mąż zaufania w liście nie był wskazany, uważa się za męża zaufania wyborcę podpisanego na pierwszem miejscu, a następnego za jego zastępcę.

Art. 16.

Dozwolone jest łączenie i rozłączanie już złączonych list kandydatów.

Złączone listy kandydatów uważa się za jedną listę kandydatów. Otrzymują one razem tę ilość radnych, jaka odpowiada sumie głosów oddanych na każdą ze złączonych list.

Rozdzielenie radnych na poszczególne ze złączonych list odbywa się w sposób podany w artykule 30.

Art. 17.

Przewodniczący Komisji Wyborczej porozumiewa się z osobami zaufania co do usunięcia usterek, zachodzących w listach kandydatów. Wezwanie męża zaufania celem porozumienia się co do list kandydatów winno nastąpić niezwłocznie po otrzymaniu listy.

Art. 18.

W listach kandydatów skreśla się kandydatów:

1. którym nie przysługuje bierne prawo wyborcze.
2. których istnienia nie można stwierdzić.
3. którzy nie złożyli oświadczenia przepisanego artykułem 12.

Kandydata, który nie zjawił się na wezwanie prawidłowo doręczone, wykreśla się z listy kandydatów.

Wzór nr. 8.

Wniosek na przyjęcie listy kandydatów.

Do

Komisji Wyborczej Magistratu
miasta Nowego.

Niżej podpisani przedstawiają następującą listę kandydatów: (następują imiona i nazwiska, zawód i data urodzenia tudzież miejsce zamieszkania — przedstawionych kandydatów w podwójnej ilości kandydatów w stosunku do liczby wybrać się mających członków) (imiona i nazwiska należy pisać jedno pod drugiem).

Mężem zaufania ustanawiamy p. ....

Oświadczenia przedstawionych przez nas kandydatów, że wybór przyjmą załącza się.

Nowe, dnia .... 192..... r.

(Następują podpisy najmniej 20 wyborców).

Na odwrotnej stronie.

Niżej podpisani, przedstawieni na kandydatów do Rady Miejskiej, oświadczają, że w razie wybrania wybór przyjmą.

Nowe, dnia .... 192..... r.

(Następują podpisy przedstawionych kandydatów).

Dot. przepisów policyjnych przeciwpożarowych.

Ze względu na powtarzające się w ostatnim czasie wypadki pożarów zwracam niniejszem uwagę na obowiązujące przepisy przeciwpożarowe oraz postanowienie karne w § 368 ustawy karnej.

1. Przy obchodzeniu się z ogniem i światłem należy przestrzegać jaknajdalej idącej ostrożności. Gospodarz domu ma obowiązek dopilnować przestrzegania tego przez swoich domowników oraz baczyć na to, ażeby ogniska w jego domu były w należytym stanie, pod względem budowlanym i bezpieczeństwa od pożaru.

2. Na piecach w pobliżu kominów nie wolno jest suszyć drzewa opałowego i umieszczać tam przedmiotów łatwopalnych.

3. Do stodół, stajen, na strychy lub do innych pomieszczeń służących do przechowania przedmiotów łatwopalnych, zabronionem jest wchodzić, lub zbliżać się tam z nieosłoniętym ogniem albo światłem.

4. Z palącem cygarem itp. nie wolno jest przebywać w pobliżu zabudowań gospodarczych, stogów i wogóle w miejscach, w których znajdują się przedmioty łatwopalne.

5. Przy młóceniu zboża powinny kominy lokomobili być zaopatrzone w siatki, a lokomobile same nie stać za blisko stodoły lub stogu, ich osie winny być należycie olejone, ażeby się nie zagrzały.

6. Stogi, zawierające zboże, słomę, lub siano powinny być od siebie oddalone conajmniej 5 mtr., natomiast od nakrytych słomą lub papą budynków mieszkalnych lub gospodarczych, conajmniej 20 mtr., o ile budynki te są pod dachówką 12 mtr., a od innych zabudowań gospodarczych, w których ogniska się znajdują, conajmniej 5 mtr.

Tylko w wyjątkowych wypadkach, w razie koniecznej potrzeby, miejscowa władza policyjna (wójt) może zezwolić na ustawienie stogów bliżej siebie i budynków, aniżeli powyżej oznaczono (§ 2 rozp. z dnia 13. 6. 1880). Na ścisłe przestrzeganie powyższych przepisów powinne przedewszystkiem zwracać uwagę organa policyjne podczas patrolu służbowego jakoteż pp. Burmistrzowie, Wójtowie, Sołtysi, Przeł. obszarów dworsk., oraz wszyscy obywatele, którym dobro własne leży na sercu.

Winnych przekroczenia przepisów przeciwpożarowych należy podać do ukarania po myśli §§ 360 i 368 ustawy karnej.

Równocześnie polecam pp. Burmistrzom, Wójtom, Sołtysom i Przełożonym obszarów dworskich ogłosić powyższe kilkakrotnie w sposób tam przyjęty i zawezwać właścicieli nieruchomości, by przed stratami, któreby mogły powstać wskutek pożarów, ubezpieczyli się w towarzystwach ubezpieczeniowych.

PP. Burmistrzom i Wójtom zwracam specjalnie uwagę na obowiązek urządzenia rewizji narzędzi przeznaczonych do gaszenia pożarów jak i na obowiązek właścicieli domów, trzymania w pogotowaniu niezbędnych narzędzi do gaszenia pożaru. Z przeprowadzonych rewizji należy mi złożyć wyczerpujące sprawozdanie w ciągu 4 tygodni.

Swiecie, dnia 16 lipca 1925 r.

STAROSTA.

Do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

BURMISTRZ.

Obwieszczenie.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 17 sierpnia 1925 r. o godz. 6-tej po poł. w sali posiedzeń Magistratu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie kasowe
2. Dot. sprzeciwu co do umieszczenia w liście wyborczej nieuprawnionych do głosowania względnie pominięcia uprawnionych
3. Wybór Komisji wyborczej
4. Sprawa budynku miejskiego zajmow. przez p. Patera
5. Dot. reparacji pieców w szkole powszechnej i Gimnazjum
6. Wnioski stróży nocnych i woźnego o podwyższenie pensji
7. Wniosek siostry Generalnej o podwyższenie pensji dla siostr
8. Dot. utworzenia Komitetu Przyjaciół Tow. Naukowego.

Jan Siudziński
Przewodniczący Rady Miejskiej.

Nowe, dnia 11 sierpnia 1925 r.

Ogłaszajcie w „Gazecie Nowskiej“.



Zamiast osobnego zawiadomienia

W środę dnia 12-go sierpnia b. r., rozstał się z tym światem z powodu nieszczęśliwego wypadku, mój najukochańszy mąż, mój drogi ojczulek, syn, zięć, nasz kochany brat, szwagier i wuj, kupiec

Benedykt Krzebietke

w 33 roku życia.

O tem donosi w imieniu wszystkich pozostałych w ciężkiem smutku pogrążona

Marja Krzebietke
z domu Bekisch.

Nowe, dnia 14 sierpnia 1925 r.

Dot. wystawienia pozamiejscowym (z powiatów) inwalidom wojennym książek inwalidzkich.

Książki inwalidzkie wystawia P. K. U. w Grudziądzu jedynie tylko, a to dla pozamiejscowych (z powiatów) w środy i soboty każdego tygodnia od godziny 9 do 13, zaś dla miejscowych (w Grudziądzu) we wtorki każdego tygodnia.

(—) Gąsiorowski.
major i Komendant P. K. U.

Powyższe podaję do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Nowe, 1. 8. 1925 r.

burmistrz.

Za wszelką przysługę przy pogrzebie mojej drogiej córki STEFANJI, za nadesłane wieńce i złożone wyrazy współczucia, oraz za okazane przychylności, w czasie jej długiej choroby, szczególnie młodym paniom, które jej towarzyszyły do grobu,

serdeczne „Bóg zapłać“.

Al. Kurkowa.

Nowe, dnia 12. 8. 1925 r.

Allen am Begräbnis meiner teuren Tochter STEFANIE Beteiligten, für die Kranzspenden und Beileidbezeugungen, sowie für alle in ihrer langen Leidenszeit erwiesenen Aufmerksamkeiten, noch besonders den jungen Damen für erwiesene letzte Ehrbezeugung.

herzlichstes „Gott vergelts“.

Al. Kurek

Nowe, den 12. 8. 1925.